

GAZETA NARODOWA

Pochodno oddzielenie a gadanie B. ...
 Pochodno a wygibanie oddzielenie : ...
 ...

[illegible][illegible]

Dr. Hartmanns
AUXILIUM

najlepiej utwierdzony środek leczniczy
 przeciw
rzeczaczce u mężczyzn
i upławom u kobiet,
 doświadczone podług medycznych przepisów
 sporządzonego preparatu, — leczy bez
 wstrzykiwania i bólow, nie
 pozostawiając po sobie
 skutków, i zawsze
 po powstaniu i nawrocie
 bardzo skutecznie
 i gwarantujemy
 w stosunkowo szybkim
 czasie. Należy wyrazić
 zamówienie pod adresem:

MANNA „Auxilium” dla panów i pań
kobiet. Takowe jest wraz z pouczają-
cą broszurą i kartą do jednoroz-
owej konnakielacji w zakładzie p. dr.
Hartmanna i we wszystkich znaco-
niejszych aptekach do nabycia p.
cenie 2 zlr. 60 ct. 182 44

Wszelkawy skład rozyumkowy: W
WIEDEN, apteka „zum goldenen
Hirschen” Kohlmarkt 11 we Wie-
dnu.

NB. P. dr. Hartmann ordynuje
od godz. 9 i od 4—6 w swoim
zakładzie, gdzie zajmuje się tak-
żak dotąd leceniem wszystkich sta-
nowości naskórnych, tajnych i szczegó-
nie osłabienia, podług dwiędziedziesię-
ci metod bez skutków następnych
niezmniejsz chorób kilowych i wrzodów.
Leki dostarczają się pod dyskrety-
Honorarium mierne. Także listownie.
Wieden, Stadt, Sellergasse
nr. 11 (jednocześnie).

Skład we LW (WIB): w apte-
ce P. Mikolascha. Fr. Jamnigiewicz
z Tarnopola.

L. Heist, Wieden,

Protokollfira
SCHUTZMARKE



C. k. uprs.
C i a s t e c s k a
z Języszków Jelenich.
I sok z Języszków J. i. n. c.
Skuteczny środek na kaszel, cierpię-
sy i pierś. Pakiet 10 ct. Sok 60
i 1 zł. (flaszeczka na próbę 20 ct.)
dnyne i praw żywe tylko u
pan L. H a l e t.

148 **F A B R Y K A:** 1-
we Wiedniu Mariahilferstrasse 11
Główny skład we Lwowie w ap-
tece Mikołaja Karłowiczego.
Wszystko od z. i. wyczej za pu-
aniem. Składy w wielu aptekach
handlach Austro Węgierskich.
Zamówienia zatawiają się najpiękniej

BAZAR M
Plac Marja ch
oprócz różnych
otrzymał świeżo na w
borze **MATERJE** wel
atlasy, bareże, gazy,
zefiry, muślinki, ora
Przyjmuje zamówien
Ceny state. — Ok
Ajoncja farbarni W

Towarzystwo w
przy ul. Halli
wkładek osz
Biuro otwarte codziennie oprócz

Najwięk
bawelnianych, wełnianych i jedw
czem
wełniane **KAMIZE**
pończochy myśliw
Chusteczki na
PIĘTNA I
Główny skł
angielskich nieprzemakalny
najnowszyszy krawców
poleca po najni
F. S. BAR
narzędzi

SENZACJA

Rozprawa przed oca. urzędem
wstawnym, tycząca się **HEKTOGRA-
F** przeciw udziałowi patenta w
i skłani na tożs. za pomocą „Ha-
plama, rysunki, portrety, naty na
w suchej drodze wykonać. Patentow-
ment zostały znacznie ulepszone. **Pi-
sekrzaryz** na list-
jest przysłone om każdego p-
**HEKTOGRA-
F** albowiem za pomocą to-
rzadki alfabetycznym, bez poprzede-
linstrowane cenniki i kopie

Józef Lewitus, Wied
Słuch w Lwowie u
Marjackim, w Krakowie w handlu p-

20 proc. niżej cen kupna!
Z powodu rekonstrukcji kamienicy a tem samem o próżnieniu lokalu z wiośnią,
ZWIĘZIENIE: 1933/34

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
towarów galanteryjnych
z brzozy, szylkretu, skór,
ry, drzewa itp.
również deszczochronu, lasek, ka-
losy, kratkatek, wachlarzy, cygarni-
czek i fajek z pianki, wyrobów ko-
szykarskich itp.
w Magazynie
Karola Langa
we Lwowie
przy ulicy Halickiej 1. C.
20.000 sztuk w magazynie

20 proc. więcej cen kupnik.
Cenniki na żądanie franco. Zamówienia z prowincji za pobraniem.

Pociąg do pijaństwa
może być wycozanym
a wiedzą lub bez wiedzy pijaka z
pomocą lub niezliczonych wypadkach
uznane go środka

Antimetystikon
Eliksir przeciw pociągowi do
pijaństwa.


Użycie takowego sprawia obrzydzenie
i wstręt przeciw zbytniemu na-
pijaniu się spirytusów, naprawia apetyt
i przywraca go tym sposobem
niezadowolonej rodzinie i swemu
wzmożeniu. Bliższe szczegóły w opisie
można uzyskać.

Bulion
wyrobu
Antoniogo Solkowskiego
p. Mościska

w Kryśowicach.
Ten bulion wyrabiany z mię-
sowego, sielecyń, drobiu i in-
nawersy, jest najlepszym s-
kich, o czem przekonać się pozwa-
przez rozbiór chemiczny. Rozbiór
o chemicznie w Czerniowcach 3
marca 1878 profesor chemii Kar-
Bachnie w zakładzie rolniczo-gosp-
darczym i otrzymane złatańd
pewne uznanie, jak również odz-
czenie fabryki mojej na wystaw-
Jarosławskiej w wrześniu 1879 m-
dalem brązowym są najlepszym d-
wodem dobroci tegoż. Cena tego b-

606 1
 10. we Lwowie
 robów krajowych
 ne i lato w wielkim wy-
 jedwabne, adamaszki,
 nadingi, perkalę, satyny,
 i chustki dla dam.
 gotowe suknie damskie.
 szyć na żądanie franko.
 DDLERA w BERLINIE.

jemnego kredytu
OWIE
j 1. 13. I. piętro 827 4-9
ędności po 6⁰ | 0 roczn
ziel i świąt w godzinach od 9 do 3.

zy wybór! 
h kaftaników, spodek, poa-
rępetek,
I z rękawami (Jagdgiel),
wełniane i jedwabne
czyży (Cachenez),
wą BIELIZNĘ,
gotowej bielizny
olasec, plety, deszczochrony,
bankietów i kotrnieryków,
najszyszących statyoh cenach
ASZ we Lwowie
ta Katedry 1. 9.

ACJA.

Ekonom

ych gospodarstwach poszukuje odpowiednich pokarmy od 1. czerwca; lub od 1. lipca t. r. 732 2-2

Obecnie zostaje w Jasielsku, gdzie prowadzi szereg folwarków i gorzelnia. Wskazuje na żądanie przebieg kope 50 aw-
w, prztem nadpiciu, 20 i od swego
świadczenia, przynajmniej, dostanie zasn-
dubra rozumowania, i świadcstwo
świadczenia od ożyczenia; kanoniki: miej-
wego. Adres: T. A. w Jasle.

**PRAWDZIWE
PIGULKI MORISONA**
R. ARTHUR MORISON

PA ARTHAUD MOULIN.
 Najlepsze do srodków oczyszczających
 i oczyszczających krew we wszelkich
 chorobach złego przymiotu, skrofu-
 czynnych, liszajach, wyrzutach skórnych
 z sepuśu krwi. 2 30—3
 Skład główny w Paryżu u P. Arthaud
 (onlin, aptekarska 30, ulica Louis le
 grand, we Lwowie skład wyciągny w
 pt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidek.

niaki skuteczne piwo sódowe i cukierki sódowe, które nabywałem u p. Johana Djurica i ze skutkiem używałem. Na piersi tak dalece cierpiałem, że nie mogłem w końcu wsławić się łózką, a po niziołu piwa zdrowia ze ekstrakta sódowego i cukierków piersiowych podług przepis, przyszedłem wkrótce do siebie. Po wyzięciu galczych 10 flaszek dzięki Bogu wyzdolilem zupełnie i nie czuję więcej nękalnego kaszlu.

M. Mich. Dinulovic z D. Milanovats.

Do c. k. dostawcy nadzw. panz.

Jana Hoffa
król. raccy komiiji, płaśadaca c k.
ziótger kryży z rągi z koronę,
kasalera wysokiń orđarów
wynalazey
i wyłięgno fabrykanta Jana Hoffa
ekstraktn słodowego, dostawcy nad-
wornego wielu książąt Eropoy we
Wiedniu, fabryka Grabenhof, Brün-
nerstrasse, nr. 2. Kantor i skąd fa-
bryczny: Graben, Brünnerstr., nr. 8.

Urzędowe sprawozd. leżalsze
K. komitet centralny i t. d.
Flensburg: Janz Hoffa, piwo zdrowia
z ekstrakta słodowego okazało się
tznaj jako zupełnie wzmieniszący
środek.
Major Wittke.

delegat ks. p. Izartów.
Pierwsze prawdziwe, ślę-
gę rozpuszczające Jana Hoffa
pierośne cukierki słodowe są w
niebiańskim papierze opakowane.
Należy 3 zł. nie wytykać się.
Ceny Jana Hoffa preparatów
słodowych są pewniejsze z Wiednia:
Pieroś zdrowia i ekstraktn słodowego
ze skrzyńka I flaszek 2, 6 flaszek
zł. 8,80; II flaszek zł. 7,20; 6 flaszek
zł. 4,60; 58 flaszek zł. 1,80;
1/4 kilo okulek słodowej I, złr.
4,40, II, złr. 1,60, III, złr. 1. (Przy
obiorze większych ilości rabat)
Cukierki słodowe: woreczek 60 ct.,
(także 1/2 i 1/4 woreczka). Prepara-
ta podług wykażonej masy słodowej dla
dzieci, ci. 1 Skoncentrowany ekstrakt
słodowy flakon 1 zł., także po 60 ct.

Kawa siodłowa pakiet 50 ct., także 90 ct. Zupała kapielsiodowa 50 ct.

Główny skład we Lwowie: Z. Rnoker, J. Bojer, P. Mikolach, E. Blumenfeld; apt., Karol Bałaban handel. Biała: Zabystrian apt. Brdy: wszystkie apteki. Buchnia: J. Michnik. Buczanow: Jasiński. Czerniowce: J. Goliechowski, bracia Tabaka, Ignacy Schmirch. Drohobycz: T. Jabłoński, L. Dobrzyński. Gródzie: Lipiński. Jarosław: J. Rhom apt., S. Ellenberg, Wistocki apt. Jasio: T.

W. Bargiewicz apt., Antoniya: Jan Sidorowicz. Kraków: Jan Janiga, J. Tracuzynski, Edward Fucha, W. Rodyk, Stosmar, Wisniewski apt.; Nowy Sącz: J. Grosscarl i aptek. Przemyśl: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. Białystok: A. Karpinski apt. Rybnik, S. Haitter & Comp., Neugebauer. Sambor: K. Marosch, Alekiewicz apt. Stanok: Hochdorf, J. Ryncarski. Stanislawów: Jan Maoura i Albini Amirowicz apt. i Kaiman Jonasz. Stryj: D. J. Nusenblatt & Comp., obie apteki. Surowa: Ed. Liszka apt. Tarnopol: wszystkie apt. Tarnów: W. Mildner. Żurawno: Tomaszewski apt. b) 3-16

PEŁNY

Ausgezeichnet auf 13 Ausstellungen
1878 gegen 43 Concurrenzen

Główny skład: u Państwa
Cena flaszki 1 zł

składy: **Łódź:** W. Karłowicz
Kierulter apt., Bzeżany: Kilian Hausberg s.p.
Gorotowski apt., **Horodkowo:** W. Axentowicz
Łódź Faix apt., **Podgórsze:** J. Skalski
Kaskiewicz apt., **Ratkow:** Oskar Saxinger
Łódź: J. Alekiewicz apt., **Sanok:** Jakób A.
Korowicz apt., **J. Macura apt., Stryj:** Leon Garski

"Proszki przeciw astmie" dr. LEFEBRE.
Dwadzieścia lat powstrzymam na sobie samym dymn i pary środków oczyszczających, (cygaretki, papieru i proszku syntetycznych) powstała **dr. Lefebvre** stwierdziła przekonania o wykożności i niezawodnej skuteczności jego proszków "przed wszystkimi innymi preparatami tego rodzaju...". Oddychanie dymu tych preparatów "śmierza w jednej chwili spazmy, pozbawiając z ciężkiego oddechu", sprawia, że kryzysy astmatyczne coraz rzadziej się powtarzają i sprowadzają stopniowo zupełne wyleczenie. Narzędzie specjalne do palenia tych środków wynalazł on **dr. Lefebvre** lecząc tapcznicą choremu niezawodny środek ścierania na każdym miejscu wszelkich napadów duszności i niemożności oddychania. Skład główny w Paryżu w aptece Chiron, Boulevard Magenta 18. we Lwowie: w aptekach pp. P. Mikołascha, J. Nahlika i K. Kryżanowskiego. 21 1 29

Nowo urządzony
Sklad nasion i kwiatów
Edmunda F. Riedla
we LWOWIE, PLAC MARJACKI 10.
naprzeciw hotelu Łąga
polecą pod gwarancją nasiona jarzynowe, polne,
kwiatowe i leśne, róże, drzewa owocowe, krzewy,
szparagi itp. reagując na dobrotę tychże
Cenniki na żądanie franco.

Nasiona na r. 1883

Wszystkie gatunki najwyborniejsze, całkiem świeże i wypróbowane — jarzyny kuchenne, jako to: nasiona karczofolów, włoskiej kapusty i głąbiastej, kalarepy, sałaty, rzodkiewki, ogórków i t. p., buraków pastewnych w 8ciu gatunkach, traw pastewnych i gazonowych, koniczyzny, różnych kwiatów najmodniejszych w sortymentach i w małych ilościach, po cenach miernych. 663 3-2

Polecam również bukiety i wieniec ślubne z kwiatów świeżych zawsze z gustem najdokładniejszym wyrobione.

Handel nasion
Karoliny Geistler

pod „Wiosną”
liczba nw. 158, st. 39, główny Rynek, Lwów.

SAINT RAPHAËL

podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najz
 enniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek
 ędem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną
 etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem :

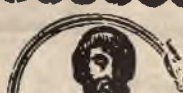
St. Raphael

*Sprzedaje się we Lwowie w aptekach P.P. Mikolascha, Krzyżanowskiego,
 w cukierni u P. Rottlendera i w magazynach win.*

Export : C^{ie} Propri^{et}e du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France

W apteczce p. Nahlaka we Lwowie.

**Przeciw łysinom
 siwieniu włosów i tworzeniu
 się łupieżu**



Olejek taninowy dr. Moras

Stanowny panie aptekarzu

Upraszam o przysłanie mi wielkiej flaszki olejku taninowego dr. Moras. Skuteczność tego środka jest wyborna, wypadanie włosów ustało, a nawet gęść porost się okazał.

Wiedeń, d. 8. stycznia 1889.

Wilhelm Wagner.
osiołek C. k. teatru nadwornego.

Stanowny panie aptekarzu Elzst w Krako.

Kilkoroście środki leczenia nie były w stanie wyleczyć wypadanie włosów, sz z powodu mego lekarza zaszawę utward dr. Moras olejek taninowy, który w krótkim czasie wyleczył naboso. Ze względu na zastr-

gdy wyrzucił publicznie tomki preparatów moich pochwalił, a wyrażając najgorętsze podziękowanie.

Praha 10. Intego 1877.

Panie aptekarzu Jósefie Fittsz w Pradze!

Z radością mogę państwu oznajmić, że u skutek użycia olejku taninowego dr. Moras, trwające od dwóch lat wypadanie włosów, zupełnie ustało. Mam nadzieję, że przy pomocy tego środka odyskam dawnie moje włosy piękne

Marienbad, d. 18. sierpnia 1878.

Marka Zarembowa.

Wielmożny Panie!

Także i ja wyrażam olejkiem taninowym r. Moras przypisać powrót włosów, albowiem ten środek nieskończonego przynosił wypadek włosów i tworzył się zupełnie, lecz spowodował siły porostu nowy.

Wiedeń.

Do nabryła we ścianach po J. z i s. s. we Lwowie u Zygm. Rackera, apt. pod „Srebrnym Orłem”, przy ulicy Krasińskiej; w Czerladowicach w m. J. Goliczowski: go pod Opatrznością.

192 1 ?

Lofoten-Dorsch-Leberthran.

WINNERS

gen stets allein mit den höchsten Preisen, zuletzt PARIS
ren allein mit der grossen goldenen Medaille.

Eckhardt, we Wiednu, I, Weiburgasse, 24

Przy odbiorze 6 flaszek wyszka pocztą franco.

Kraków: Józef Tracurzyński apt., K. Wiśniewski apt., Bolechów: Karol Sch
Bracek: W. Janaszk apt., Czerwone: F. Golichowski apt., Dobromil: A
apt., Jasio: Romuald Paloch apt., Kolomyja: Jan Sidorowicz apt., Podolin
Przemyski: M. Jung knp., Radowym: M. Swiechowicki apt., Radziechow Ale
Bosodó Edward Kornberger knp., Reasów: J. Schaitter & Cmp. knp., So
knp., Siewkowa Chaim Rath knp., Sokak: Eugen. Wysocki apt., Stanis
apt., Strzyżów: W. Zajackowski apt., Suczawa: J. Muzko apt., Tarnob

iniejsem mamy honor zawidomić P. T. odbiorców, że zastępstwo nasze dla Galicji i Krakowa powierzylimy

pp. S. A. BUBERA Synom

we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 8.

i urządziliśmy składy oficie zaopatrzone we wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze wyrobu naszego, tudzież we lokomobile i parowe młocarnie powszechnie znanej fabryki

pp. Ruston, Proctor i Spółka w Lincolnie.
321 1 6

Z poważaniem
Hoffherr i Schrantz,
c. k. uprz. fabryka maszyn i narzędzi rolniczych
we Wiedniu.

Na składzie są także do nabycia: wszelkie
części górzelniane i browarowe, rzemienie, płyty
gumowe i pariane, liny druciane i plecionki,
oliwa i tłuszcze do maszyn.


NOWY MAGAZYN
sukien męzkich i dzieciennych
pod „GAMBETTA“
przy ulicy Karola Ludwika l. 13.
 (obok cukierni Wgo Botlendera)
 poleca *Szanownej Publiczności gotowe ubrania z najlepszych*
materji wełnianych krajowych i zagranicznych
po najtańszych cenach. 697 1—8
 Zamówienia uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin.




**Rud. Sack'a uniwersalne pługi stalowe
i siewniki rządowe**

polecają na zbliżający się sezon wiosenny, po cenach znacznie obniżonych

Clayton & Shuttleworth

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej liczba 22.

611 1-7



Przed wszystkimi tym podobnemi preparatami mają pierwszeństwo, albowiem nie zawierają one w sobie żadnych szkodliwych substancji, wywarne z najlepszym skutkiem w chorobach spodnich organów ciała, przeciw zimnicy, chorobom organów pierśowych, chorobom naskórnym, chorobom ocznym, chorobom mózgu i ust, chorobom druciczym, chorobom kościocym; sprawiają lekkie rozswolenie, przyspieszają krew, żaden środek leczniczy nie jest tak korzystnym a przeym zupełnie nieszkodliwym, ażeby

ZATWARDZENIE

naunaf. to niezawodna środka prawie wszystkich chorób. Z powodu że sie

biora w formie ochronek, świadczy o tym, że
 szczególnie pochwalna, świadczą o tym, że
 Pudełko zawierało 15 pigułek kosztuje 35 ct, rękonośnik
 rajej 8 pudełek razem 120 pigułek, kosztuje 278 1-5

Przebieg choroby
 Prześtoga. Każde pudełko za 15 ct, rękonośnik
 Leopold. Każde pudełko za 15 ct, rękonośnik
 jest i tak, przed kupnem należy się ostrzec.
 Należy się pilnować, czy nie kupi się kł, nieka
 traktować, nawet składowy preparat. Należy dać
 wyrażnie „Nenstet” i „Nenstet” i „Nenstet” i „Nenstet”
 wzięcia patrzono za uboczną podpię.

Główny skład we Wiedniu: „Apoteke zum heil. Leopold
 Ph. Nenstet, róg Plankengasse i Spiegelgasse.
 Skład we Lwowie u Z. Ruckera apt., i J. Beisera apt.

Gleichenbergskie specjalności



wypróbowane przez lekarzy i jako niezawodne zalecone, z apteki pod „NEJADA“

dr Ernesta Fürst

w zakładzie kąpielowym, w Gleichenbergu w Styryi.

Dyplom honorowy

TRYJEST

1882.

Gleichenbergska sól źródłana, wyrabiana przez wyprowadzenie wody ze źródła Kunsta-tyns. Flakon 60 ct. Szczególnie polecana godna przeciw chronicznym katarom organów trawienia i oddechania.

Gleichenbergski sok pierzawowy, fiakon 1 zł. 12 ct. i
Gleichenbergskie Pastylki, zawierające w sobie sól siódlaną i z rozma-
itym zapachem, pudełko 1 zł. 13 ct., małe pudełko 60 ct.
najwybitniejszą środku łecznego - uspakajające w cierpieniach żylży i płuc.
Gleichenbergskie pastylki z ekstrakta siódowego, zawierające w sobie
sól siódlaną, pudełko 1 zł. 20 ct., najlepszy środek na chrypkę, ka-
szel, katar w gardle i krtań.
Gleichenbergski syrop szpikowy bez soli siódlanej 1 zł. i
30 ct., wyszczególnionej skuteczności w sierpieniach katarów, pierś
i płuc.
Wszystkie specjalności wyrabiane z soli siódlanej były na wystawie
tryjesteńskiej 1893 i zostały odznaczone dyplomem honorowym.
Gleichenbergski środek na astmę, pudełko 1 zł. 63 ct., szybko i pew-
nie działający środek przeciw astmie.
Gleichenbergski środek na trawienie, pudełko 1 zł. 12 ct., najprak-
tyczniejszy środek przeciw cierpieniom organów trawienia.
Gleichenbergski wyssok szpikowy, fiakon 1 zł. i
Universalny balsam gośców, fiakon 1 zł. 50 ct., leczący wszelkiego
rodzaju cierpienia gośców z pewnym skutkiem.

SKŁAD w Krakowie: w aptce p. Józefa Trautwyńskiego. 112 1--6

Od administracji.

Przedpłata na II. kwartał:

w Łwowie:

kwartalnie . . . 4 złr. 50 ct.

miesięcznie . . . 1 złr. 50 ct.

na prowincji z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . 6 złr. —

miesięcznie . . . 2 złr. —

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce

Ł W Ó W d. 28. marca.

(Pogłoski o rezygnacji namiestnika. — Śmierć Schreibera. — Ks. biskup Sylwester Sembratowicz i Rada ruskaja. — Sprawy przemysłu domowego. — Czy gminy mają obowiązek zajmować się ściąganiem podatków. — Wybór deputowanego z Belwilla. — Sprawa terminu nowych wyborów do sejmiku naszego. — Kwestja noweli szkolnej w Czechach; mowa ks. Jerzego Lobkowicza. — Przygotowania wojenne w Kongresówce).

Roznoszona pozawczoraj i wczoraj wiadomość o rezygnacji namiestnika, jest jeszcze bardzo wątpliwa. Hr. Alfred Potocki już dawniej, z powodu dłuższej choroby, prosił o uwolnienie z urzędu, ale rezygnacja jego nie była przyjęta. Jeżeliby rezygnował obecnie, w chwili przykrego ciosu w rodzinie, to najprawdopodobniej uproszony będzie do cofnięcia rezygnacji.

Prokuratura skonfiskowała kilka tysięcy egzemplarzy manifestu, w którym 320 rabinów z zmarłym Schreiberem na czele, zakazanie staroście gminom głosić na postępowców żydów, czy to do Rad miejskich, czy do sejmiku lub Rady państwa, i grozi im kłótnią, gdyby ten zakaz przekroczyli lub z postępowcami przestawali. Zarazem prokuratura zarządziła wstępne dochodzenia w tej sprawie na podstawie §. 98. ustawy karnej.

Zywa z tego powodu była wymiana telegramów pomiędzy lwowskimi przewodzącymi starościami a rabinem krakowskim, Schreiberem. Zdaje się, iż Schreiber, człowiek wiekowy i bardzo otyły, zirytował się tak temi telegramami, iż zmarł nagle w skutek ataku apoplektycznego. Nie wielka to jest klęska dla ortodoksów żydów, gdyż Schreiber jako obcy w naszym kraju, nie znając stosunków tutejszych, bardzo niefortunnie prowadził sprawę starościami, tak iż wielka część starościami odstąpiła od zupełnej lub zachowywała się obojętnie. Ostatnia odezwa jego do starościami w Stanisławowie i w Tysmienicy skompromitowała go fatalnie. Zasadnicza opozycja przeciw postępowcom da się jeszcze wytłumaczyć, ale zrobienie wyjątku dla jednego z nich, jest nie tylko wielką niekonsekwencją, lecz śmiesznością; oświadczenie uzasadnienie tej niekonsekwencji jest niedorzeczne.

„Rada ruskaja“ postanowiła wysłać do administratora metropolii lwowskiej o. gr. biskupa Sylwestra Sembratowicza deputację, która miała go upomnieć, ażeby „poszedł w ślady poprzedników swoich na stanowisku księcia cerkwi ruskiej w Galicji“ — i w sprawach politycznych ażeby był posłusznym z Narodnego domu wydawanym rozkazom. Na czele deputacji miał stanąć sam pan Bazyli Kowalski, i na wczoraj przygotowali ruscy Argonauci wyprawę po złote runo do św. Jura. Tymczasem do wyprawy nie przyszło, a to z tej prostej przyczyny, że ks. biskup deputacji nie przyjął, wymówiwszy się potrzebą nagłego wyjazdu. W Narodnym domu oburzenie nie do opisania!

Lwowski korespondent *Czasu* donosi, iż dojrzała projekt utworzenia we Lwowie centralnej szkoły garmarskiej dla kształcenia nauczycieli i kierowników większych warsztatów, dla szkół fachowych, jakoteż racjonalnych przedsiębiorstw garmarskich w tych okolicach kraju, gdzie garmarstwo utrzymuje się jako przemysł domowy. Delegat ministerjalny, radca Herman, oświadczył się przed kilku laty bardzo przychylnie dla projektu utworzenia we Lwowie podobnego zakładu centralnego, gdzie w miejskim Muzeum techniczno-przemysłowym nagromadzone są obfite materiały do studjum ceramiki tak w okazach wyrobów, jakoteż w kosztownych rysunkach, dziełach specjalnych itd., a wreszcie gdzie łatwo także o siły naukowe. Drugi inspektor ministerjalny, pan Bauer, który przejechał był do Galicji przed rokiem, oświadczył się w duchu przeciwnym temu projektowi. Obecnie więc ponowiła kuratoria dla przemysłu domowego, energicznie poparta ze strony Wydziału krajowego, starania o utworzenie we Lwowie specjalnego kursu dla ceramiki w połączeniu z warsztatem naukowym, i jest nadzieja, że zabiegi te nie pozostaną bez skutku.

Dalej donosi tenże korespondent, że stosownie do życzenia kuratorji dla spraw przemysłu domowego, Wydział krajowy zwrócił się do tych zarządów z prośbą, aby zamowieniami swemi przyszły w pomoc kuśnierzy w Starym Sączu. Kuśnierzy starosądzie tak pod względem gatunku jak i ceny, zasługują na to polecenie, a służba kolejowa pewnie wysłaby dobrze na tem, jeżeliby zarządy kolejowe zapatrzywały ją w wyroby kuśnierskie ze Starego Sącza. Sami kuśnierze starosądzie nie mogli się dotąd ubiegać o dostawy dla kolei żelaznych, gdyż nie mieli funduszy, potrzebnych na złożenie wymaganej kaucji. Wydział krajowy podjął się zatem interwencji pod tym względem, i zwraca uwagę zarządów kolejowych, że kaucję mogłoby zastąpić połączenie się dostawców w stowarzyszenie z solidarnym poręczeniem, lub pośrednictwem gminy w zorganizowaniu dostaw. Jeżeliby ta propozycja nie zadowolila zarządów kolejowych, to Wydział krajowy złożył za nich kaucję za dostarczeniem odpowiedniej gwarancji ze strony dostawców, a nadto w razie potrzeby udzielił stowarzyszeniu kuśnierzy pożyczkę na niski procent. Nietylko na samych kuśnierzy w Starym Sączu skierowała się pomoc Wydziału krajowego. Skorzystają także garbarze na tem, gdyż jeden z nich wysłany zostanie kosztownym funduszem krajowego na naukę do Węgier, aby wykształcił się w swoim zawodzie, mógł potem pouczyć swoich towarzyszy w mieście rodzinne. Szewcom starosądziek oznajmiono, że lwowskie Towarzystwo handlu skór, otrzymawszy znaczniejszą pożyczkę krajową na utworzenie składu skór odrzucanych, będzie mogło przyjąć im w pomoc, jeżeli zawiąże pomiędzy sobą stowarzyszenie.

Jak to już wzmiankowaliśmy w zeszłym tygodniu, trybunał administracyjny w Wiedniu wydał w tym miesiącu wyrok wielkiej doniosłości praktycznej dla gmin. W pewnej gminie na Morawie sprzeniewierzył kancelista 1.277 złr. z opłat podatkowych; ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło, iż gmina ma pieniądze te zwrócić, obowiązek ten bowiem wypływa z obowiązku gminy ściągania i odwożenia pobranych podatków. Wskutek odwołania się gminy, orzekł trybunał administracyjny, że nie istnieje wcale ani ustawa państwowa, ani krajowa, która by polecała gminie ściąganie podatków, a tem samem też niedbałe spełnianie tych obowiązków nie może podlegać za sobą odpowiedzialności gminy. Rozstrzygnięcie zaś, o ile według prawa cywilnego może być naczelnik gminy obowiązany do zwrotu pieniędzy zaginionych, nie należało do trybunału administracyjnego, bo nawet w razie potwierdzenia tej kwestji, nie mogłyby władze administracyjne załatwiać tego w własnym zakresie, ale tylko na zwykłej drodze ustawodawczej. Z tego powodu rozstrzygnięcie ministerstwa musi być zniszczone na podstawie §. 7. ustawy z 22. października 1875 roku.

Jedynym może wypadkiem dnia jest wybór deputowanego z Belwilla na miejsce Gambetty. Jako główni kandydaci stanęli naprzeciw siebie oportunist Metivier, który posiadał szczególne zaufanie Gambetty, i radykał Zygmunt Lacroix (Krzyżanowski, Polak; brat jego jest dzierżawcą w Brzeźnińskim). Oportunist rozwinieli olbrzymią agitację, aby krzesło po Gambecie dostało się jego uczniowi i wyznawcy tych samych co zmarły dyktator przekonań. Walka była zacięta, a obie partie do ostatniej chwili natężyły wszystkie siły, aby zapewnić swemu kandydatowi zwycięstwo. W Wielki piątek Metivier

czelusi nie posiadało już wysokiej temperatury. Krater miał w średnicy 250 metrów i tyleż metrów głębokości. Rozdzielony był na dwie czelusi jakby dość wysokim murem, utworzonym z brył skalnych na temże samem miejscu, na którym znajdował się w r. 1871 mały pagóreczek stożkowy, wewnątrz próżny a który przy ostatnim wybuchu zapadł się w przepaść krateru. Krater, jak już pisałem, zmienia po każdym prawie wybuchu swą postać, to się zniża, to podwyższa i tworzą się w nim pagórki, które się następnie zapadają.

Dwie wspomniane czelusi krateru położyły się zwolna od r. 1872 napemniać lawą. Wulkan przeszedł w stan chwilowego spoczynku.

W roku 1878 i 79 lawa płynęła znowu obficie, z głębi zaś krateru wydobywał się dym i co kilka minut grad kamieni wyrzucanych w powietrze.

Tożsamo powtarzało się w r. 1880 i w roku 1881.

Dnia 2. marca tegoż roku był silniejszy wybuch. Jadąc z Pompei widzieliśmy wylazłą przezeń lawę, czerwoną jeszcze jak węgiel rozpalony.

Przyszła nam ochota zobaczyć ją zbliska i obejrzeć, jeżeli się okaże możebnem, krater po wybuchu; postanowiliśmy więc najazutem odbyć wycieczkę na szczyt Wezuwiusza.

Wczesnym rankiem 4. marca (1881) byłem już u przyjaciół moich w hotelu „de Rome“, gdzie mieliśmy wyruszyć.

Dzień był niepoгодny. Ponieważ atoli wszystko już było przygotowane do wycieczki a goście moi spieszyli z powrotem do Paryża, nie można było zwiedzenia szczytu Wezuwiusza na inny dzień odłożyć.

Powozem wynajętym u właściciela hotelu wyruszyliśmy ze Strada S. Lucia. Przejechawszy obok pałacu królewskiego i teatru San-Carlo, zawróciliśmy z Piazza del Municipio na Strada Mollo i oddajd już cagle jechaliśmy brzegiem morza, mając po jednej stronie długi rząd nadbrzeżnych domów, po drugiej zaś stronę niebieskie wody Neapolitańskiej zatoki mocno zfalowane.

Przed mostem de la Maddalena, zbudowa-

my nad wysłaniem łożyskiem rzeczki Sebeto, minęliśmy posagi S. Januarego, patrona Neapolu i św. Jana z Nepomuk, po obu brzegach drogi wzniesione, następnie niezmiernie długi czerwony budynek Granili (skład zboża przez Karola III. króla Obojga Sycylii wymurowany), służący dzisiaj za koszarą dla wojska i przez most kolei żelaznej wjechaliśmy w miasto.

Tuż za rogatkami wjeżdża się w ulicę miasteczka S. Giovanni a Teduccio (*), które dla nieznanego Neapolu, zdaje się być jego przedłużeniem. Niczem się ono nie różni od miasta, takż sam bruk, także kamienice bez dachów, cokolwiek tylko więcej brudu na ulicach, przed domami zaś porożewszane na drągach makaroni wyróżniają go od stolicy. St. Giovanni a Teduccio posiada liczne fabryki, które mu nadają pozór osady przemysłowej. W każdym też nieomal domu fabrykują makaroni, które potem suszą wśród kurzu ulicznego na dachach i na drągach ponad rynsztokami postawianych.

Podróżny niespostrzeżenie gdzie się kończy S. Giovanni a gdzie zaczyna miasto Portici, liczące 12.300 ludności. Główna ulica ostatniego odobiona jest pięknymi palacami i willami panów neapolitańskich ze wspaniałymi ogrodami i tarasami, dającymi widok na morze. Szczególnie pięknym jest ogród przy dawnym pałacu królów burbońskich, wybudowanym przez Karola III. w r. 1738 na letnią rezydencję monarchów neapolitańskich. Po utworzeniu królestwa Włoskiego, Wiktor Emanuel darował ten pałac królowi, na pomieszczenie w nim szkoły agronomicznej. Jadąc na Wezuwiusz trzeba przejeżdżać przez dziedziniec owego pałacu, poza którym kończy się Portici a zaczyna połączone z niem miasto Resina, liczące trzysta tysięcy mieszkańców.

Resina zbudowana została na pokładach lawy, która jakby kamiennym całunem nakryła zasypane przed wiekami rzymskie Herkulanum.

Pod dzisiejszem miastem, w głębi ziemi, na 30 metrów użej od posady Resiny, znajduje się

*) Wiosną tak nazywają św. Jana z Nepomuk. Czeski święty jest więc patronem jednego z przedmieść neapolitańskich.

wieczne drugie miasto, niegdyś pełne życia i świetności, obecnie w grobie spoczywające.

Część tylko mała Herkulanum została odgrzebaną. Ażeby je wydobyc całkowicie z grobu, potrzeba by zburzyć wszystkie domy Resiny a może i część Portici. Niezmiernie kosztna, jakiegością podjęto z sobą wywłaszczenie tyłu mieszkańców, jako też trudna robota kruszenia lawy pod którą spoczywa Herkulanum, spowodowały zaniechanie zamiaru odgrzebania rzymskiego miasta. Nie przedkro więc wyjątku na jaw drogiego dzieła sztuki greckiej oraz pamiątki życia rzymskiego, jakie się tam w głębi ziemi kryją.

Od budynku, w którym schodzi się po schodach do podziemi w skałę wykutych kurytarzy; dla obejrzenia przy świetle pochodni herkulańskiego amfiteatru, droga zwraca się w ulicę na prawo na plac kościoła S. Maria-a-Pugliano.

Kościół ten wielokrotnie wspomnianym jest w historii Wezuwiusza, obraz bowiem Matki Boskiej w nim się znajdujący, niesionym bywa w procesji do kaplicy na połczyści góry wśród lawy zbudowanej. Jest to obraz cudowny — lud wierzy, że jemu to zawdzięcza te opieki, jakiej niejednokrotnie doznał wzywając Marię, Matkę Bożą, o obronę przed niszczącymi żywiołami wulkanu. S. Maria a Pugliano jest patronką Resiny. Ona to sprawiła iż chrześcijańskie miasto niedożało losu pogańskiego Herkulanum.

Od kościoła Panny Marji zaczyna się już stok Wezuwiusza.

Droga szeroka, niedawno ukończona, podnosi się coraz wyżej po lekkiej zrazu pochyłości. Wykuto ją w lawie prowadząc wężym na znaczną wysokość. Ta wyborna droga, udając się wszyscy podróżni, którzy chcą się dostać w pojazdach pod sam stożek Wezuwiusza na stację kolei żelaznej.

I my nią pojechalismy.

Przy wjeździe do Resiny opadło nasz po- wóz mnóstwo dzieci żebrzących i starych żebraków. Każdy wołał, że umiera z głodu i prosił o solda na makaron. Niektórzy palcem ust

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Kraków d. 27. marca.

(h.) Wielka, acz żalobnym całunem śmierdź zwiastowana nowina dla świata galicyjskiego! Jakem wam już telegrafował, rabbi krakowski i poseł kołomyjski do Rady państwa, Szeiber umarł nagle wczoraj o godzinie czwartej popołudniu. Zrana jeszcze wezwany lekarz niedopatrzyl nie niebezpiecznego w stanie chorego, który zdradzał tylko symptoma lekkiej niedyspozycji i kongestji. W parę godzin potem przywieziony drugi lekarz, jedna ze znakomitości krakowskich, potwierdził zdanie kolegi i zalecił jeno spokój pacjentowi. W porze obiadowej pogorszyło mu się nagle, i jak jedni utrzymują, tknięty został apopleksją, a podług innych, zmarł na chorobę serca, na którą dawno cierpiał.

Wypadek ten ma w dzisiejszej chwili doniosłość nawet polityczną tak ze względu na zawakowany mandat poselski, o który nie mała rozwinięta agitacja i ciężka przeprawa, jak również na tocząca się obecnie walkę o reformę gminy izraelskiej między liberałami a ortodoksami żydowskimi, na których czele stał nieboszczyk, bądź co bądź głośny promotor tej walki. Dla ortodoksów cios to okropny, o tyle jeszcze dotkliwszy, że niespodziany i zapadły w chwili po gromach kłótni, rzucanej świeżo przez Szeibera na postępowców. Ci ostatni radzi w tem widzieć palec Boży. Ale ortodoksi rychło odyskują przytomność umysłu i gotują się do nowej walki, której pierwszym zwiastunem będzie wybór nowego rabina. Jeszcze nie minęła doba od śmierci Szeibera, a już w Krakowie, a zwłaszcza na Kazimierzu mieny ortodoksalni agitują i zbierają podpisy na rzecz zięcia nieboszczyka, Akiby Kornicera, znanego w dzielnicy żydowskiej pod zdrobniałem imieniem Kiwelego.

Postępowcy, oczywiście, ze swojej strony chcą przeszkodzić temu, co tem łatwiej mają nadzieję przeprowadzić, że wybór skutecznia nie cała gmina, jeno zbor, a następnie potrzeba zatwierdzenia rządowego. Otóż zatwierdzenia tego nie spodziewają się dla Kiwelego, jako pozabawionego wszelkich kwalifikacji. Nie miał ich wprawdzie i poprzednik, ale sprzyjały mu okoliczności i rząd go dał mu *veniam studio-rum*. Dla zapobieżenia temu w obecnym wypadku, postępowcy przygotowują się nawet do wniesienia protestu i petycji tak do namiestnictwa, jak do Wiednia. Zdaje się więc, że z tego powodu posada ta pozostanie na długo nieobsadzona, a prowizoryczne funkcje rabina spełniać będzie dotychczasowy zastępca, mianowany przez zbor, stary Hersz Rapaport.

Prezes parlamentu wiedeńskiego, dr. Franciszek Smolka, po otrzymaniu wiadomości o śmierci posła Szeibera, zaraz przesłał na ręce jego wdowę telegram kondolencyjny. Pogrzeb odbył się dziś o godz. 4 popołudniu przy licznych udziałach publiczności i kilkudziesięciu rabinów z kraju.

Wspomniałem nazwisko Rapaporta. Nie zdaje się on być żadnym krewnym p. Arnolda, posła tutejszej Izby handlowej i syndyka Länderbanku. Wbrew wieściom o złożeniu przezeń mandatu poselskiego, ma on owszem nadzieję ponownie być wybranym. W tym celu dość energicznie prowadzi się tu, a jeszcze bardziej w Tarnowie agitacja. Kontrkandydatem jest p. Mendelsburg, prezes zboru tutejszego, znany finansista i antagonistą p. Rapaporta. W stosownej jednak chwili ma się pojawić i trzeci kandydat.

Jutro posiedzenie komitetu Mickiewiczowskiego. Obok sprawy pomnika będzie też poruszona sprawa przeniesienia popiołów wielkiego wieszcza do Krakowa. Propaguje się tu projekt, mający wielu zwolenników, aby nie czekając na chwilę wzniesienia pomnika, która może nastąpić za lat parę, sprowadzić popioły już teraz. Na ten cel, jako też na odpowiedni sarkofag na Wawelu, zbierają osobno już składki.

Rzym d. 24. marca.

Allokucja Ojca świętego, miana na konsystorz tajnym z 15. marca, dotąd ogłoszona nie została. O ile wiadomo, nie była to allokucja polityczna, objaśniająca zasady ugody zawartej z Moskwą, ale proste przemówienie, jakim papież zwykł poprzedzać nominacje biskupów, oświadczenie zagranicznych. Zgadniamy nie sprawdziło się bynajmniej to, co zapowiadano, iż p. Buteniew zaraz po konsystorzu zostanie uwierzytelniony jako poseł pełnomocny przy Stolicy świętej. Jest on dotąd po dawnemu prostym a-

Wycieczka na Wezuwiusz.

LIST

AGATONA GILLERA.

(Ciąg dalszy.)

W ciągu roku 1870 krater zapowiadał się groźnie różnymi wulkanicznymi fenomenami, lecz dopiero w styczniu 1871 wybuchnął wielkim ogniem. Na północnej stronie stożka utworzyły się wzdłuż jego powierzchni dwie wielkie szczeliny, wyszczążające lawę, w samym zaś kraterze sformowały się wydrążony wewnątrz pagóreczek.

Od samego początku roku 1872 powtarzać się zaczęły z coraz większą gwałtownością symptoma wewnętrznych konwulsji Wezuwiusza, aż wreszcie 24. kwietnia nastąpił przy ogromnym grzmocie i huku podziemnym wielki wybuch. Dym i ogień pokrył całą górę. Z krateru podnosiły się aż do wysokości 1.300 metrów w powietrze strumienie palącej się lawy oraz popiołu, wraz z gorącymi kamieniami i odłamami skał rozpalonych do czerwoności. Popiół i piasek wznosił się jeszcze wyżej, bo do 3.000 stóp w górę a prądy powietrzne unosiły go daleko i posypywały nim pola odległej o 230 milimetrów Cosenzy. Lawa płynęła początkowo ze wszystkich stron stożka, najszerszy jej atoli potok spływał w wadół Atrio-del-Cavallo. Widok był nadzwyczaj wspaniały i groźny. Wyobraźmy sobie ognistą rzekę gorącej lawy, szeroka na jeden kilometr a płynącą z taką szybkością, iż w ciągu dwunastu godzin przebiegała 5 kilometrów. Z pochyłości góry dostała się na równinę, gdzie otoczyła wiele domów w Massa-di-Somma i San-Sebastiano. Część tych osad została zniszczoną, ogrody zaś i pola zalane były tą gęstą jak ciasto a jednak płynną kamienną masą.

Gdy się dym cokolwiek rozszedł, wybrało się z Neapolu towarzystwo złożone z dwudziestu przeszło osób do obserwatorium, z dwóch

czelusi nie posiadało już wysokiej temperatury. Krater miał w średnicy 250 metrów i tyleż metrów głębokości. Rozdzielony był na dwie czelusi jakby dość wysokim murem, utworzonym z brył skalnych na temże samem miejscu, na którym znajdował się w r. 1871 mały pagóreczek stożkowy, wewnątrz próżny a który przy ostatnim wybuchu zapadł się w przepaść krateru. Krater, jak już pisałem, zmienia po każdym prawie wybuchu swą postać, to się zniża, to podwyższa i tworzą się w nim pagórki, które się następnie zapadają.

Dwie wspomniane czelusi krateru położyły się zwolna od r. 1872 napemniać lawą. Wulkan przeszedł w stan chwilowego spoczynku.

W roku 1878 i 79 lawa płynęła znowu obficie, z głębi zaś krateru wydobywał się dym i co kilka minut grad kamieni wyrzucanych w powietrze.

Tożsamo powtarzało się w r. 1880 i w roku 1881.

Dnia 2. marca tegoż roku był silniejszy wybuch. Jadąc z Pompei widzieliśmy wylazłą przezeń lawę, czerwoną jeszcze jak węgiel rozpalony.

Przyszła nam ochota zobaczyć ją zbliska i obejrzeć, jeżeli się okaże możebnem, krater po wybuchu; postanowiliśmy więc najazutem odbyć wycieczkę na szczyt Wezuwiusza.

Wczesnym rankiem 4. marca (1881) byłem już u przyjaciół moich w hotelu „de Rome“, gdzie mieliśmy wyruszyć.

Dzień był niepoгодny. Ponieważ atoli wszystko już było przygotowane do wycieczki a goście moi spieszyli z powrotem do Paryża, nie można było zwiedzenia szczytu Wezuwiusza na inny dzień odłożyć.

Powozem wynajętym u właściciela hotelu wyruszyliśmy ze Strada S. Lucia. Przejechawszy obok pałacu królewskiego i teatru San-Carlo, zawróciliśmy z Piazza del Municipio na Strada Mollo i oddajd już cagle jechaliśmy brzegiem morza, mając po jednej stronie długi rząd nadbrzeżnych domów, po drugiej zaś stronę niebieskie wody Neapolitańskiej zatoki mocno zfalowane.

Przed mostem de la Maddalena, zbudowa-

my nad wysłaniem łożyskiem rzeczki Sebeto, minęliśmy posagi S. Januarego, patrona Neapolu i św. Jana z Nepomuk, po obu brzegach drogi wzniesione, następnie niezmiernie długi czerwony budynek Granili (skład zboża przez Karola III. króla Obojga Sycylii wymurowany), służący dzisiaj za koszarą dla wojska i przez most kolei żelaznej wjechaliśmy w miasto.

Tuż za rogatkami wjeżdża się w ulicę miasteczka S. Giovanni a Teduccio (*), które dla nieznanego Neapolu, zdaje się być jego przedłużeniem. Niczem się ono nie różni od miasta, takż sam bruk, także kamienice bez dachów, cokolwiek tylko więcej brudu na ulicach, przed domami zaś porożewszane na drągach makaroni wyróżniają go od stolicy. St. Giovanni a Teduccio posiada liczne fabryki, które mu nadają pozór osady przemysłowej. W każdym też nieomal domu fabrykują makaroni, które potem suszą wśród kurzu ulicznego na dachach i na drągach ponad rynsztokami postawianych.

Podróżny niespostrzeżenie gdzie się kończy S. Giovanni a gdzie zaczyna miasto Portici, liczące 12.300 ludności. Główna ulica ostatniego odobiona jest pięknymi palacami i willami panów neapolitańskich ze wspaniałymi ogrodami i tarasami, dającymi widok na morze. Szczególnie pięknym jest ogród przy dawnym pałacu królów burbońskich, wybudowanym przez Karola III. w r. 1738 na letnią rezydencję monarchów neapolitańskich. Po utworzeniu królestwa Włoskiego, Wiktor Emanuel darował ten pałac królowi, na pomieszczenie w nim szkoły agronomicznej. Jadąc na Wezuwiusz trzeba przejeżdżać przez dziedziniec owego pałacu, poza którym kończy się Portici a zaczyna połączone z niem miasto Resina, liczące trzysta tysięcy mieszkańców.

Resina zbudowana została na pokładach lawy, która jakby kamiennym całunem nakryła zasypane przed wiekami rzymskie Herkulanum.

Pod dzisiejszem miastem, w głębi ziemi, na 30 metrów użej od posady Resiny, znajduje się

*) Wiosną tak nazywają św. Jana z Nepomuk. Czeski święty jest więc patronem jednego z przedmieść neapolitańskich.

wieczne drugie miasto, niegdyś pełne życia i świetności, obecnie w grobie spoczywające.

Część tylko mała Herkulanum została odgrzebaną. Ażeby je wydobyc całkowicie z grobu, potrzeba by zburzyć wszystkie domy Resiny a może i część Portici. Niezmiernie kosztna, jakiegością podjęto z sobą wywłaszczenie tyłu mieszkańców, jako też trudna robota kruszenia lawy pod którą spoczywa Herkulanum, spowodowały zaniechanie zamiaru odgrzebania rzymskiego miasta. Nie przedkro więc wyjątku na jaw drogiego dzieła sztuki greckiej oraz pamiątki życia rzymskiego, jakie się tam w głębi ziemi kryją.

Od budynku, w którym schodzi się po schodach do podziemi w skałę wykutych kurytarzy; dla obejrzenia przy świetle pochodni herkulańskiego amfiteatru, droga zwraca się w ulicę na prawo na plac kościoła S. Maria-a-Pugliano.

Kościół ten wielokrotnie wspomnianym jest w historii Wezuwiusza, obraz bowiem Matki Boskiej w nim się znajdujący, niesionym bywa w procesji do kaplicy na połczyści góry wśród lawy zbudowanej. Jest to obraz cudowny — lud wierzy, że jemu to zawdzięcza te opieki, jakiej niejednokrotnie doznał wzywając Marię, Matkę Bożą, o obronę przed niszczącymi żywiołami wulkanu. S. Maria a Pugliano jest patronką Resiny. Ona to sprawiła iż chrześcijańskie miasto niedożało losu pogańskiego Herkulanum.

Od kościoła Panny Marji zaczyna się już stok Wezuwiusza.

Droga szeroka, niedawno ukończona, podnosi się coraz wyżej po lekkiej zrazu pochyłości. Wykuto ją w lawie prowadząc wężym na znaczną wysokość. Ta wyborna droga, udając się wszyscy podróżni, którzy chcą się dostać w pojazdach pod sam stożek Wezuwiusza na stację kolei żelaznej.

I my nią pojechalismy.

Przy wjeździe do Resiny opadło nasz po- wóz mnóstwo dzieci żebrzących i starych żebraków. Każdy wołał, że umiera z głodu i prosił o solda na makaron. Niektórzy palcem ust

